

Recenzja
rozprawy habilitacyjnej „Koncepcja unii politycznej niemieckiej chadecji
na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej
(1990-2017)”, Poznań 2019, ss. 352
oraz dorobku naukowego
Pani dr Agnieszki Bielawskiej

Podstawa prawna:

pismo Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w sprawie powołania niżej podpisanego na recenzenta w przedmiotowym postępowaniu habilitacyjnym nr **BCK-I-L-10409/19** z 5 lutego 2020 roku oraz na tej podstawie pismo Pana dra hab. Przemysława Osiewicza, sekretarza komisji, z 17 lutego 2020 roku wraz z załączoną doń dokumentacją wniosku jak również dyspozycja Ustawodawcy zawarta w art. 30 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. RP 2017 poz. 1789 z 27 września 2017 roku). Recenzent nie przywołuje podstawy prawnej według Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 roku z uwagi na to, że wniosek Habilitantki został złożony przed wejściem w życie wspomnianej ustawy.

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Aż się chce, jedynie na podstawie tytułu przedmiotowej rozprawy, napisać: temat wyborny. Niewątpliwie bowiem problematyka monografii „Koncepcja unii politycznej niemieckiej chadecji na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej (1990-2017)” należy do tych, obok których nie da się lub przynajmniej nie wypada przejść obojętnie. Niezależnie, czy sobie ten fakt uzmysłowiamy, czy też jednak nie, rzeczywistość, w której się obecnie poruszamy, jest wynikiem głębokiego przewartościowania ideowego przełomu lat 40. i 50. ubiegłego stulecia. Przewartościowania, które legło także u podstaw powołania do życia na mocy Traktatów Rzymskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Nie jest przecież przypadkiem, że „ojcami” tak powstałej wówczas organizacji było pokolenie polityków, które – pomimo brzemienia wojennych i/lub okupacyjnych doświadczeń – umiało odważnie podjąć wyzwanie nie tylko zaproponowania, ale i urzeczywistnienia nowego ładu politycznego w Europie. Wśród nich trójka chadeckich polityków takiego formatu jak Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi i Robert Schuman. Politycy legendy, jeśli uwzględnić, że to właśnie ich wizja, ich przekonania polityczne stały się na długie dziesięciolecia kierunkowskazem wznoszenia europejskiego domu.

Dobrze zatem, że tego rodzaju antecedencji w przedmiotowej pracy nie zabrakło. I to pomimo, czego piszący te słowa jest świadom, czasowej cezury przyjętej przez **Autorkę** pracy. Tym niemniej trudno ukryć niedosyt, jeśli kierować się zapowiedzią, że „Rozdział drugi został poświęcony koncepcyjnym, doktrynalnym i programowym uwarunkowaniom chadeckiej polityki europejskiej” (s. 8, Autoreferat). Jeśli trzymać bowiem **Habilitantkę** za słowo, to zgodnie z tytułową zapowiedzią należałoby w tym rozdziale nie tylko przywołać

sprawozdawczo nazwiska Adenauera, Hallsteina, Erharda i Straussa (s. 55-59), ale i dokonać wnikliwej analizy ich poglądów pod kątem podstawowego ontologicznie dla tej części rozważań pytania badawczego, co z ich myśli i koncepcji politycznych ostało się na trwałe w dorobku niemieckich partii chadeckich, a co zostało zarzucone, pominięte lub wręcz zapomniane. Inaczej jesteśmy zmuszeni uznać, że zręby programu działania niemieckiej chadecji, które poddaje swojej badawczej wiwisekcji **Habilitantka**, pojawiły się niczym *deus ex machina* dopiero u progu lat 90.

Przedmiotowe nieporozumienie badawcze jest przy tym o tyle znamienne, o ile uwzględnić, że w naukach społecznych podkreśla się właśnie przyczynowość, a nie – jakby to wynikało z lektury wspomnianych fragmentów prezentowanej pracy – dowolność konstruowania procesów politycznych. Ta ostatnia ma naturalnie również swoje miejsce w historii, bezsprzecznie jednak nie jest ona charakterystyczna dla analizowanego tutaj zagadnienia. Tym samym możemy przeprowadzić (wprowadzić) w danym procesie historyczno-politycznym określone dla ułatwienia ich percepcji cezury czasowe, wszystkie one jednak nie mogą i nie zastępują potrzeby wykazania epistemicznego i, chciałoby się dodać, „genetycznie” uwarunkowanego związku przyczynowo-skutkowego między wydarzeniami przywołanymi w pracy. Tymczasem tej właśnie głębszej refleksji historiozoficznej nie odnajdujemy w recenzowanej rozprawie. A szkoda.

Jak zawsze wtedy, gdy mowa jest o ocenie pracy naukowej, tak za każdym razem nieodparcie musi nasunąć się pytanie o jej cel i zastosowane instrumentarium badawcze. Wszystko dlatego, że zadaniem recenzenta jest zbadanie, czy metoda(y) badawcza(e), do której(ych) się w trakcie swoich rozważań badacz odwołał, jest/są – mówiąc wprost – zasadna(e) i trafna(e). Próbuje zatem przeświecić dukt dowodzenia autora po to, aby w zależności od przyjętej przez niego drogi badawczej w zgodzie z logiką *modus ponendo ponens*, albo wręcz odwrotnie *modus tollendo tollens*, móc w sposób nie budzący wątpliwości orzec o poprawności przyjętego i przedstawionego w pracy argumentowania. Poświęcamy tutaj metodologii tworzenia pracy tak dużo uwagi dlatego, że pozostajemy przekonani, iż to właśnie dzięki metodologicznemu probierzowi kontroli sposobu wnioskowania możemy obiektywnie przekonać się o (nie)naukowej weryfikacji przyjętych w pracy badawczej założeń. Jak inaczej bowiem można sprawdzić, czy konkluzje autora są nie tylko obiektywnie prawdziwe, ale że spełniają ponadto oczekiwania Ustawodawcy, by przedstawione osiągnięcie naukowe stanowiło „znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”, a które tym samym spełniałoby kryteria określone w art. 16 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, [w:] Dz. U. RP 2017 poz. 1789.

Autorka przedłożonej do recenzji rozprawy uznaje konstruktywizm za „najbardziej adekwatną teorię do wyjaśnienia wpływu postulowanych przez CDU i CSU koncepcji integracji politycznej i gospodarczej państw członkowskich Unii Europejskiej na kształt i proces integracji europejskiej” (s. 12). Wybór ten uzasadnia tym, że to właśnie konstruktywizm podjął problematykę, której „ciężaru nie potrafiły udźwignąć (neo)funkcjonalizm i liberalizm międzyrządowy, dwie dominujące teorie wykorzystywane do badania przyczyn i mechanizmów integracji europejskiej, mianowicie celu i ideowych podstaw integracji” (s. 13). Jeżeli podejście konstruktywistyczne oznacza oddziaływanie idei na rzeczywistość, to pewność tego wyboru mać jednak przywołanie przez **Habilitantkę** wyłożenia konstruktywizmu jako możliwości z jednej strony pozytywistycznego określenia związków przyczynowych, z drugiej natomiast, tej refleksyjistycznej, że przekonania badacza mają wpływ na badane zjawisko (s. 13, przypis 12).

Trudno przecenić wpływ idei na kształtowanie otaczającej nas rzeczywistości. Tak dzieje się bez wątpienia także za pośrednictwem jednostki(ek), polityków po prostu (s. 13). Tyle tylko, że tego rodzaju założenie sprawdza się w nie każdym przypadku. Dość powiedzieć, że nasze życie społeczne pełne jest przykładów, które ilustrują fakt, iż nie brakuje jednostek zmieniających nasze otoczenie, a którymi nie kierują bynajmniej ideowe pobudki o charakterze idealistycznym (s. 13), tylko pragmatyczny rachunek zysków i strat. Skoro zatem **Autorka** pozostaje przekonana co do zasadności (trafności) przyjętej przez siebie metody badawczej, to nie jest (chyba) w związku z tym przesadne wyrażenie ze strony recenzenta oczekiwania, iż zechce również podać (skonstruować) katalog wartości według przywołanych polityków, a które odpowiadają owym „ideowym podstawom integracji”. Taki zabieg ułatwiłby nam bowiem lepsze rozeznanie, co, jakie wartości były tymi, które uznawali za kluczowe dla urzeczywistniania idei w tym bądź innym kształcie Stanów Zjednoczonych Europy. Tymczasem niczego takiego w pracy nie odnajdujemy, zupełnie tak, jakby integracja była sama w sobie wartością wystarczającą i czyniącą zbędnym przeprowadzenie delimitacji siatki pojęciowej dla wyjściowego obiektu badawczego.

Habilitationka przyznaje wprost, że „zamiarem niniejszej publikacji jest wypełnienie luki istniejącej w polskich badaniach” (s. 10). To przyjmujemy ze zrozumieniem, aczkolwiek nie znajdujemy w dalszych wywodach wyjaśnienia, na czym owa luka, tak kategorycznie zdefiniowana, polega. Wprawdzie czytamy na tej samej stronie wcześniej, że „dotychczas w Polsce nie ukazała się żadna monografia dotycząca chadeckich koncepcji unii politycznej, która obejmowałaby okres od zjednoczenia Niemiec do wyborów do Bundestagu w 2017 r.”, tyle tylko, że opublikowanie przedmiotowej monografii, jakkolwiek samo w sobie chwalebne, zamykając lukę wydawniczą, nie przekłada się automatycznie na zadośćuczynienie woli Ustawodawcy przedstawienia osiągnięcia naukowego, które stanowiłoby „znaczący wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Gdyby bowiem miało być inaczej, to każda monografia, której tematyka jest czymś nowym na rynku wydawniczym, mogłaby z powodzeniem aspirować do objęcia jej kategorią pracy naukowej godnej miana rozprawy habilitacyjnej.

Tego najwidoczniej jest jednak świadoma również **Habilitationka**, skoro osobno określa cel swojej pracy w sposób następujący, że jest nim „ukazanie głównych kierunków ewolucji chadeckiej koncepcji unii politycznej w latach 1990-2017, ze szczególnym uwzględnieniem jej powiązań z Unią Gospodarczą i Walutową, również w ramach kryzysu finansowego i zadłużeniowego państw członkowskich strefy euro” (s. 11). Zaczniemy, rozkładając ów cel na czynniki pierwsze, od wskazania, że synonimem słowa „ukazanie” nie jest na pewno analiza. Tymczasem o nią w procesie badawczym przede wszystkim chodzi. Ukazaniu bliższe są tu bez wątpienia takie wyrazy jak dla przykładu z długiej listy synonimów: zilustrowanie czy przedstawienie. Wszystkie one są jednak nacechowane działaniem deskryptywnym, odtwórczym, a więc nie o charakterze oryginalnym naukowo. Podnosimy tę kwestię, aby zwrócić uwagę tutaj na nieporozumienie badawcze już na pierwszym, podstawowym poziomie, bo językowym. Ów brak językowej precyzji nie jest bowiem, jak mogłoby wydać się laikowi czymś mało (po)ważnym lub bez znaczenia dla wyniku pracy, ale jest, wręcz przeciwnie, czymś decydującym o rezultacie procesu badawczego. Nikt przecież nie będzie chciał udowadniać słuszności przypuszczenia, że niepoprawne łączenie metodologiczne substratów językowych prowadzi do uzyskania produktu pojęciowego o znamionach, które wykluczają zarzut ich mało twórczego przetwarzania.

TK

W przypadku badań z zakresu nauki o polityce falsyfikacja wyjściowych hipotez badawczych ma zatem prowadzić do udzielenia odpowiedzi, czy są one, mówiąc najprościej, prawdziwe, czy też fałszywe. Przyjrzyjmy się im zatem uważniej. W swojej pracy **Autorka** stawia jako „główną hipotezę badawczą” twierdzenie, że „koncepty CDU oraz CSU, dotyczące integracji politycznej i gospodarczej państw członkowskich Unii Europejskiej, wpływają na politykę europejską Republiki Federalnej Niemiec oraz pogłębienie integracji europejskiej” (s. 11-12). Ponieważ można w ciemno założyć, że koncepty polityczne partii, tu CDU/CSU, które przez $\frac{3}{4}$ istnienia RFN rządziły lub co najmniej nią współrządziły wpłynęły na politykę tego państwa, to przeprowadzenie w tym przypadku falsyfikacji jest zadaniem, jeśli wolno się tak wyrazić, niespecjalnie skomplikowanym. Odpowiedź jest bowiem znana i to bez potrzeby przeprowadzania żmudnego procesu badawczego. Trudno bowiem z punktu widzenia zarówno politologicznego jak i logicznego przyjąć jakąkolwiek inną możliwą odpowiedź jak tę, że partia (współ)rządząca zawsze odciska własne piętno na polityce swojego kraju.

Tak określony do wewnątrz każdego państwa aksjomat pragmatyki życia politycznego nie wyklucza zarazem zbadania, jaki jest lub był jego rzeczywisty odbiór w otoczeniu międzynarodowym. Może się bowiem okazać, że takie bądź inne koncepty polityczne danej partii politycznej, i owszem, znajdują odzwierciedlenie na gruncie krajowym, bynajmniej jednak nie zagranicą. Dobrze zatem, że **Habilitationka** dodając do sformułowania hipotezy badawczej „oraz pogłębienie integracji europejskiej”, wskazuje, że obiektem badawczym jest tutaj również zbadanie wpływu koncepcji politycznych CDU/CSU i w takim właśnie, międzynarodowym wymiarze. Problem, który się jednak zaraz w tym aspekcie wyłania, polega na tym, że nie dowiadujemy się, ani w *jaki* sposób ma lub miało to mieć miejsce, ani, co szczególnie istotne, *dlaczego*? Konieczne bowiem staje się poczynienie podstawowej tutaj uwagi metodologicznej, tej mianowicie, że przedmiotowe badania nie mogą zawęzić się wyłącznie do „ukazania” procesów, zjawisk, instytucji i relacji (a więc pełnić jedynie funkcję deskryptywną), ale muszą również spełniać funkcję eksplanacyjną, to znaczy uzupełnić odpowiedź na pytanie *jak?*, o nie mniej ważną odpowiedź na pytanie *dlaczego*? Tymczasem tych pytań tutaj nie znajdujemy, co dziwi o tyle, o ile uwzględnić bezpośrednio wskazanie **Habilitationki** na zastosowanie w swojej pracy analizy decyzyjnej (s. 15).

Jeżeli recenzujący właściwie odczytuje zamiar badawczy **Autorki** monografii „Koncepty unii politycznej niemieckiej chadecji na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej (1990-2017)”, to uwzględniając powyższe, przyniosłoby większy pożytek dla wyводу pracy prześledzenie nie, *co* się zmieniło, dajmy na to w działaniu politycznym CDU i CSU, ale przy pomocy *jakich* instrumentów niemiecka chadecja próbowała i/bądź zrealizowała na gruncie unijnym swoje wyobrażenie europejskiego domu. Z punktu widzenia bowiem nauki o polityce istotne jest w kontekście tytułowego problemu badawczego udzielenie odpowiedzi, na ile niemiecka chadecja okazała się być skuteczną siłą polityczną, aby przeforsować swoją wizję Unii Europejskiej. Inaczej bowiem mamy opis określonej rzeczywistości politycznej, ale bynajmniej nie to, co jest decydujące dla wartości poznawczej pracy, czyli odkrycie nowych zależności o charakterze funkcjonalnym. Stąd ułatwiającym wykonanie tego zadania byłoby bezsprzecznie stworzenie przez **Habilitationkę** listy środków, które mogły albo wręcz umożliwiły realizację rzeczzonego zamierzenia. Czyż nie byłoby bowiem pożyteczniejszym dla końcowego wyniku pracy zbadać przykładowo, czy CDU/CSU realizowały *Europapolitik* za pośrednictwem swoich eurodeputowanych, bądź lobbowały za przyjęciem w Parlamencie Europejskim rozwiązań, które odzwierciedlają jej wyobrażenia polityczne? I czy wreszcie, udowadniając swoją zdolność koalicyjną, potrafiły prowadzić w tym względzie wspólną politykę z przedstawicielami innych chadeckich partii europejskich zrzeszonych w najliczniejszej przecież frakcji PE, tj. w Grupie Europejskiej Partii Ludowej?

Kontrola samego tylko spisu treści upewnia nas tymczasem, że tak pomyślana lista nie pojawia się w nim nawet w formie kierunkowskazu badawczego. W to miejsce dowiadujemy się natomiast z pracy m.in. o modelach integracji europejskiej (s. 122-143), czy też o spełnianiu kryteriów stabilności Unii Gospodarczej i Walutowej (s. 202-221). Nie kwestionując wagi tych informacji, musimy jednak od razu podnieść, że deskrypcja tego rodzaju nie zbliża nas w stopniu wystarczającym do rozwiązania problemu badawczego, za pomocą czego, jakich konkretnie instrumentów CDU/CSU zamierzały i chciały, a przy pomocy jakich mogły i potrafiły wpłynąć na swoich politycznych kontrahentów w celu zrealizowania przyjętej przez siebie wizji polityki europejskiej, tutaj doprowadzenie do unii politycznej.

Przy całym szacunku dla obszerności rozważań **Habilitantki** trudno jest nie zauważyć, że zaprezentowana jako osiągnięcie naukowe praca „Koncepcja unii politycznej niemieckiej chadecji na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej (1990-2017)” nie wychodzi poza ramy typowych dla swojej dziedziny opracowań i tym samym nie stanowi dzieła, o którym można by powiedzieć, że wniosło nową wartość poznawczą do dyscypliny nauki o polityce. Oczywiście, dobrym prawem autora pozostaje konstruowanie swojej pracy tak, jak uważa to za odpowiednie. Prawo to naturalnie tutaj respektujemy. Tym niemniej nie sposób równocześnie zbyć milczeniem to, co jest dobrym prawem recenzującego. Tym zaś jest wskazanie na wszystko, co nie koresponduje z wolą Ustawodawcy w odniesieniu do wymogów uznania danej pracy naukowej jako tej, która zasadnie może sobie rościć prawo do uznania jej za rozprawę habilitacyjną, gdyż stanowi „znaczący wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Odwołujemy się tutaj *explicite*, raz jeszcze, do rzeczoności uregulowania prawnego, gdyż niżej podpisany nie potrafi wskazać, co przedmiotowa praca wniosła nowego do rozwoju nauki o polityce?

II. Ocena dorobku naukowego

Wolno przyjąć, że do kanonu recenzowania dorobku naukowego nie należy z pewnością przyznanie się ze strony recenzenta, jak znajduje przedłożoną do oceny dokumentację wniosku. Tymczasem rzecz to warta i dostrzeżenia, i krótkiego chociażby komentarza grzecznościowej natury. Głównie dlatego, że w przypadku starannego jej przygotowania jak ma to miejsce teraz, nie tylko znakomicie ułatwia to oceniającemu pracę, ale również świadczy o rzetelnym podejściu **Habilitantki** do ministerialnych kryteriów. Nie jest to, co przyznajemy tutaj z całą otwartością, typowe postępowanie.

W przedłożonym przez **Panią dr Agnieszkę Bielawską** wykazie możemy znaleźć – statystycznie – po uzyskaniu stopnia doktora w 2007 roku: łącznie 29 publikacji (wliczając rozprawę habilitacyjną). Uwzględniamy w przedmiotowym wykazie także monografię „Kościoły rzymskokatolicki i ewangelicki w RFN wobec pojednania polsko-niemieckiego oraz integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi i Unią Europejską”, aczkolwiek jest to, sądząc po tytule, rozszerzona (?) drukowana wersja pracy doktorskiej **Kandydatki**. Musimy jednak odjąć z przedmiotowego spisu 5 podanych tamże publikacji, gdyż wedle samego tylko wyjaśnienia **Habilitantki** cechują się one nie tylko niskim udziałem wkładu pracy własnej (od 16% do 30%), ale co dyskwalifikuje je jako publikacje *stricto* naukowe, ich odtwórczy charakter. Do cech bowiem właściwych pracom badawczym bezsprzecznie nie należą jak w tym przypadku podane: współautorstwo wstępu i zakończenia, korekta opracowania, selekcja tekstów pokonferencyjnych, tłumaczenie, czy podsumowanie (zał. nr 5, s. 2-4).

Pomimo wskazania ze strony **Habilitantki** zarówno tłumaczenia przez siebie na polski tekstów niemieckojęzycznych jak ich selekcji bądź kwerendy na potrzeby opracowań zbiorowych, musimy z zaskoczeniem odnotować brak (poza jednym przypadkiem) swoich artykułów opublikowanych w tym języku. Daje zarazem do myślenia fakt, że **Kandydatka** nie jest autorką samodzielnie (poza drukowaną pracą doktorską i rozprawą habilitacyjną) ani jednej pracy o charakterze książkowym. Jakkolwiek by (d)oceniać zdolność **Habilitantki** do pracy zespołowej, ów tak powszechnie wychwalany *teamwork*, to brak takiej publikacji w przypadku aspiracji do bycia samodzielnym pracownikiem nauki nie może zostać uznany za sprzyjający pozytywnej ocenie takich ambicji.

Recenzujący docenia zarazem jednak to, że wszystkie artykuły z rzeczowego wykazu zostały opublikowane w czasopismach indeksowanych, tj. „Roczniku Integracji Europejskiej”, „Środkowoeuropejskich Studiach Politycznych”, „Przeglądzie Politologicznym” oraz „Przeglądzie Zachodnim”. Przysłowiową łyżką dziegiu w beczce miodu tego uznania musi być jednak taka uwaga, że trzy pierwsze czasopisma są periodykami wydawanymi na macierzystym Wydziale **Autorki**, co – samo w sobie – nie jest niczym nagannym, ale pośrednio dowodzi słabej rozpoznawalności **Kandydatki** w ogólnopolskim środowisku politologicznym. To z kolei potwierdza ogląd nie tylko baz Journal Citation Reports (JCR) lub European Reference Index for the Humanities (ERIH), ale także Harzing's Publish or Perish (Google Scholar). W tej ostatniej jako punktowane są odnotowane tylko dwie publikacje **Habilitantki**: „Nicea albo śmierć” (4 pkt) oraz „Europäischer Anspruch und regionale Aspekte” (4 pkt), co daje w sumie 8 pkt i dwupunktowy H-index. Jak na 13 lat pracy w zawodzie nauczyciela akademickiego (od 2007) jest to więcej niż skromny wynik.

Statystycznej (mniej lub bardziej) wyliczance musi, co całkiem zrozumiałe, towarzyszyć ocena jakościowa opublikowanego dorobku i aktywności naukowej **Habilitantki**. Nawet najbardziej pobieżnie przeprowadzona kontrola pozwala napisać, że opublikowany dorobek naukowy **Kandydatki** odzwierciedla w przytłaczającym stopniu zakres tematyczny prac doktorskiej i habilitacyjnej. Jeśli bowiem ogląd przedłożonego wykazu publikacji **Autorki** nie myli, to można w nim odnotować zaledwie dwa artykuły, które odbiegają od wskazanej problematyki. Są nimi: „Polska, Niemcy a bezpieczeństwo energetyczne UE” oraz „Państwo i jego ustroje w starożytnej literaturze oraz filozofii greckiej”. Tego rodzaju monotematyzm badawczy nie może jednak zyskać w oczach recenzującego poklasku, gdyż świadczy albo o braku odwagi zmierzenia się z nowymi wyzwaniem naukowymi, albo o braku inwencji poszukiwawczej, niezbędnej przecież cechy warsztatowej u samodzielnego pracownika nauki.

W analizowanym tutaj dorobku znajdujemy informację, że **Habilitantka** była wykonawcą w dwóch projektach badawczych, tj.: „Podstawowa literatura przedmiotu a kształt współczesnej politologii” oraz „UAM – ponadnarodowe i interdyscyplinarne rozwiązania XXI wieku”. Ponieważ tak w jednym (NCN), jak w drugim (EFS) przypadku mamy do czynienia z poważnymi grantodawcami, oceniamy wysoko ten rodzaj aktywności naukowej **Kandydatki**, nawet jeśli nie wiemy, jak wysoki procentowo był rzeczony udział. Nie możemy podobnego uznania wyrazić jednak o innych polach działalności. Uznajemy wprawdzie liczbę wystąpień naukowych/referatów za wystarczającą (łącznie 22), tyle tylko, że praktycznie wszystkie one miały miejsce na domowym podwórku, czyli w Poznaniu (5) i w Słubicach (aż 13), co na pewno nie dowodzi ogólnopolskiej rozpoznawalności **Habilitantki**. Czytamy przy tym, że niektóre z konferencji były międzynarodowymi, nie odnajdujemy jednak informacji, które, podobnie jak nie znajdujemy w dorobku wystąpienia, które miało miejsce poza granicami Polski. To tymczasem przemawiałoby na rzecz **Kandydatki** szczególnie dodatnio.

Szczegółowy ogólny dorobek naukowy **Habilitantki** stosownie do § 1 rozporządzenia MNiSW z 1 września 2011 [w:] Dz. U. RP 2011, poz. 1165) wygląda następująco:

Kryterium według § 3 pkt 2	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH)	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 4 pkt 1	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy	5 monografii, 29 artykułów (z wyrażonymi wcześniej zastrzeżeniami)
Kryterium według § 4 pkt 2	Uwagi recenzenta
autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych	16 (z wyrażonymi wcześniej zastrzeżeniami)
Kryterium według § 4 pkt 3	Uwagi recenzenta
sumaryczny <i>impact factor</i> publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania	W wykazie przedłożonym przez Habilitantkę: zero
Kryterium według § 4 pkt 4	Uwagi recenzenta
liczba cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS)	W wykazie przedłożonym przez Habilitantkę: zero (według informacji Habilitantki: 12, według natomiast własnej kontroli: Google Scholar: 8)
Kryterium według § 4 pkt 5	Uwagi recenzenta
indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS)	W wykazie przedłożonym przez Habilitantkę: zero (według Google Scholar: 2)
Kryterium według § 4 pkt 6	Uwagi recenzenta
kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach	W wykazie przedłożonym przez Habilitantkę: 2 (ale tylko jako wykonawca i bez określenia procentowego swojego udziału)
Kryterium według § 4 pkt 7	Uwagi recenzenta
międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 4 pkt 8	Uwagi recenzenta
wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych	Według wykazu przedłożonego przez Habilitantkę: 22
Kryterium według § 5 pkt 1	Uwagi recenzenta
uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę (z zastrzeżeniem informacji podanej w Kryterium według § 4 pkt 6)
Kryterium według § 5 pkt 2	Uwagi recenzenta
udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji	Według wykazu przedłożonego przez Habilitantkę: 22 (według kryterium § 4 pkt 8)

Kryterium według § 5 pkt 3	Uwagi recenzenta
otrzymane nagrody i wyróżnienia	Nagroda indywidualna III stopnia Rektora UAM
Kryterium według § 5 pkt 4	Uwagi recenzenta
udział w konsorcjach i sieciach badawczych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 5 pkt 5	Uwagi recenzenta
kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 5 pkt 6	Uwagi recenzenta
udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę (informacja o pracy w roli recenzenta nie jest równoważna z przedmiotowym udziałem)
Kryterium według § 5 pkt 7	Uwagi recenzenta
członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych	Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych
Kryterium według § 5 pkt 8	Uwagi recenzenta
osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki	Patrz: kryterium według § 4 pkt 8 oraz, dodatkowo, według zał. nr 5, III. I) pkt 1-3 (s. 8-9)
Kryterium według § 5 pkt 9	Uwagi recenzenta
opieka naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji	Promotor prac licencjackich (99) oraz recenzent prac licencjackich (22) i magisterskich (8, w tych dwóch w j. ang. i j. niem.)
Kryterium według § 5 pkt 10	Uwagi recenzenta
opieka naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich	Promotor pomocniczy: „Polityka imigracyjna Unii Europejskiej” (2017-2019)
Kryterium według § 5 pkt 11	Uwagi recenzenta
staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 5 pkt 12	Uwagi recenzenta
wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę
Kryterium według § 5 pkt 13	Uwagi recenzenta
udział w zespołach eksperckich i konkursowych	Według wykazu przedłożonego przez Habilitantkę: 1) Olimpiada wiedzy o Polsce ... (juror) 2) Festiwal Nauki i Wiedzy (juror)
Kryterium według § 5 pkt 14	Uwagi recenzenta
recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych	brak w wykazie przedłożonym przez Habilitantkę

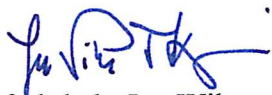
Konkluzja recenzji

Nawet jeżeli pominąć katalog przedstawiony w rozporządzeniu MNiSW z 1 września 2011 roku i nie kierować się tym, że na jego 23 kryteria aż 12 zawiera w odniesieniu do dorobku naukowego **Pani dr Agnieszki Bielawskiej** sformułowanie „brak w wykazie przedłożonym przez Habilitanta” lub „zero”, to i tak nie potrafimy wskazać takiego osiągnięcia naukowego z przedmiotowego dorobku, o którym dałoby się powiedzieć bez cienia wątpliwości, że stosownie do wyrażonego w Ustawie oczekiwania stanowi „znaczný wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”.

Recenzujący ma naturalnie świadomość, że Ustawodawca nie nakłada na habilitanta konieczności wypełnienia wszystkich w/w kryteriów. Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że jego zamiarem jest umożliwienie kandydatowi do stopnia doktora habilitowanego poddanie obiektywnej i możliwie najszerzej ocenie własnych osiągnięć naukowych. Ponieważ w rzeczonym uregulowaniu nie ma mowy o łącznym warunku konieczności spełnienia przez habilitanta wzmiankowanych kryteriów podobnie jak o ich gradacji, dlatego w sytuacji, gdy habilitant nie spełnia ich wszystkich, przypada właśnie recenzentowi rola określenia tych najważniejszych. Nie będzie zatem z jego strony nadużyciem uznanie tu za ważne dla oceny rzeczonych dorobku (oprócz rozprawy habilitacyjnej) takich osiągnięć jak (współ)autorstwo monografii, artykuły w uznanych a różnorodnych periodykach naukowych (w tym obcojęzycznych), wykazanie na swoim koncie kierowania lub udziału w grantach NCN bądź podobnych instytucji naukowych, referatów na konferencjach, zwłaszcza międzynarodowych, a wreszcie pochodnych tych osiągnięć, tj. uznanych nagród oraz sumarycznego *impact factor* publikacji naukowych według listy *Journal Citation Reports*, liczby cytowań publikacji według bazy *Web of Science* lub indeksu Hirscha opublikowanych publikacji według bazy *Web of Science*. Wymienione elementy albo nie występują wcale, albo nie charakteryzują dorobku naukowego **Pani dr Agnieszki Bielawskiej** w sposób znaczący.

Uwzględniając zarazem przedstawione powyżej (s. 1-5) zastrzeżenia natury metodologicznej, recenzujący musi stwierdzić, że wskazana przez **Habilitantkę** jako osiągnięcie wynikające z art. 16 Ustawy – Prawa o szkolnictwie wyższym, [w:] Dz. U. RP 2011, poz. 455 rozprawa pt.: „Koncepcja unii politycznej niemieckiej chadecji na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej (1990-2017)” nie może zostać za takie uznana w rozumieniu niżej podpisanego. Mamy tutaj bowiem do czynienia z typowym opracowaniem w przeważającym stopniu o charakterze deskryptywnym i nie wnoszącym naszym zdaniem do nauki o polityce dowiedzionych oryginalnych treści. To zaś, w konsekwencji, upoważnia recenzującego do stwierdzenia całościowo, że przedłożone osiągnięcia nie stanowią „znacznego wkładu autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej” i tym samym **nie spełniają** kryteriów określonych w art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, [w:] Dz. U. RP 2017 poz. 1789 z 27 września 2017 roku.

Kraków, 3 kwietnia 2020


Prof. dr hab. Jan Wiktor Tkaczyński